

NOWE TYSIĄCLECIE

NUMER 10,11,12, (41) PAŹDZIERNIK, LISTOPAD, GRUDZIEŃ 2005



ISSN 1644-5112

KWARTALNIK PARAFII ODKUPICIELA ŚWIATA WE WROCŁAWIU



*Koncert
„Psalmy Dawida”
20 XI 2005*

Od Redakcji

Drodzy czytelnicy „Nowego Tysiąclecia”! Od tego numeru decyzją księdza proboszcza przypadła mi w udziale odpowiedzialność za wydawanie naszej gazetki parafialnej. Przez rok mogłem współpracując przy redagowaniu gazetki przyglądać się procesowi jej powstawania. Myślę, że dotychczasowy redaktor ks. Czesław Morański, który wkładał wiele pracy w powstawanie każdego numeru tego pisma nadał mu pewien kształt, który w miarę moich umiejętności będę starał się kontynuować. Liczę tu bardzo na wyrozumiałość czytelników, bo jestem tylko amatorem, a jak wiadomo decyzja o przejściu ks. Czesława do innej parafii wszystkich nas zaskoczyła i tym samym byłem zaskoczony przejęciem odpowiedzialności za to pismo. Ufam, że znajdę wielu współpracowników dla tego dzieła, zarówno wśród starszych, jak i młodszych parafian. Im więcej osób się tu zaangażuje, tym bardziej nasza gazetka będzie ciekawsza! Już w tym numerze proponuję parę zmian, które może będą zachętą do większej współpracy czytelników z redakcją. Taką nowością jest rubryka „Ksiądz odpowiada”, w której chcemy odpowiadać na pytania czytelników dotyczące życia religijnego. Liczę tu na krytyczne uwagi i podpowiedzi co do dalszego kształtu tej rubryki. Chciałbym także, by „Nowe Tysiąclecie” bardziej obrazowało wydarzenia w naszej parafii, by było więcej relacji i zdjęć z tego co dzieje się w naszej wspólnotie – i tu też liczę na pomoc parafian. W ten sposób, przez dobrą informację o życiu parafii, nasze czasopismo pomoże nam wszystkim na Polance bardziej angażować się w życie miejscowego Kościoła.

ks. Jacek Froniewski

SPIS TREŚCI

Czy niechodzenie na religię jest grzechem?	4
... a to	
Polska właśnie... ..	5
Szczególnie zimą Policjanci pomagają osobom bezdomnym i bezbronnym !!	6
Rekolekcje w Taizé	8
Setna rocznica urodzin Dietricha Bonhoeffera	10
Z działalności Parafialnego Oddziału Caritas	13
Kronika parafialna	14
Tradycja szopek	16
Plan wizyty duszpasterskiej na rok 2005/2006	17



**Na zbliżające się Święta
Bożego Narodzenia wszystkim naszym
parafianom składamy najserdeczniejsze
życzenia pokoju i radości z przeżywania
tajemnicy narodzenia Jezusa – naszego
Odkupiciela i Zbawiciela**

*Proboszcz i wikariusze
parafii Odkupiciela Świata na Polance*

Czy niechodzenie na religię jest grzechem?

Ewidentnie tak. I to nie tylko niechodzenie na religię, ale również bierny w niej udział - chodzenie tylko po to, by „odfajkować” sprawę, by mieć święty spokój.

Obowiązek czynnego, zaangażowanego uczestnictwa w katechezie wynika z pierwszego przykazania Bożego rozumianego pozytywnie w świetle przykazania miłości Boga. Nieuznawanie, lekceważenie Boga i swoich obowiązków wobec Niego jest początkiem wszystkich wypaczeń moralnych i dlatego poznawanie Boga i Jego Słowa skierowanego do nas w Piśmie Świętym ma pierwszorzędne znaczenie dla życia człowieka. Pierwsze przykazanie Dekalogu domaga się od nas umacniania naszej wiary (zobacz Katechizm Kościoła Katolickiego 2087 – 2089), a to dzieje się w dużej mierze poprzez katechezę.

Trzeba sobie też jasno powiedzieć, że odpowiedzialność za przekaz i rozwój wiary dzieci i młodzieży spada przede wszystkim na rodziców. To oni, co najmniej dwukrotnie w życiu, publicznie wobec Boga i Kościoła przyrzekali, że po katolicku wychowają swoje dzieci. Po raz pierwszy rodzice składają taką deklarację podczas Sakramentu Małżeństwa, drugi raz gdy proszą o chrzest dla dziecka. Jeżeli więc rodzice nie interesują się katechezą dziecka, jeśli nie wymagają od dziecka czynnego udziału w nauce religii, sami zaciągają wobec Boga i Kościoła poważną winę, ponieważ nie wypełniają swoich obowiązków jako katolicki małżonkowie i rodzice.

W naszych polskich warunkach, gdzie prawie całe społeczeństwo deklaruje się jako

katolickie wybór przez młodego człowieka niechodzenia na religię w szkole można właściwie odczytać jako publiczny akt zaparcia się wiary. Jest to pewna ewidentna deklaracja, że dla mnie jest to sprawa obojętna. Jeśli ktoś robi to w sposób świadomy i wolny to należy to uznać za grzech apostazji, czyli publicznego wyparcia się wiary, który w pierwotnym Kościele należał do grupy najcięższych grzechów na równi z cudzołóstwem i zabójstwem. Niech więc nikogo nie dziwi, że duszpasterze nie chcą potem takich osób dopuszczać do sakramentów, czy do funkcji świadka chrztu, bierzmowania lub ślubu. Sakramenty są dla wierzących. Jezus powiedział nawet bardzo ostro: „Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie” (Mt 7,6). Jeśli ktoś zaparł się wiary to najpierw musi okazać skruchę, nawrócić się i odpokutować, by wrócić do społeczności Kościoła.

Myślę jednak, że w przypadku większości młodzieży nie chodzącej na religię bardziej trzeba tu mówić po prostu o braku wiary, której właściwie nigdy nie było, niż o jej wyparciu się. Główną bolączką tej grupy dzieci, młodzieży i ich rodziców jest to, że tylko formalnie, ewidencyjnie są katolikami, ale nigdy nie przyjęli do serca Boga. Oni Go nigdy nie poznali, jest dla nich kimś obcym i dlatego nie widzą potrzeby poznawania Go. Ale tu nie trzeba mówić o katechezie, która buduje już na wierze, lecz o pierwotnej ewangelizacji tych ludzi, którzy w istocie są jeszcze poganami, a właściwie ochrzczonymi poganami.

ks. Jacek Froniewski

Trudno obrażać się na Naród, na Polaków, na ludzi kultury, na polityków, na kogokolwiek. Jesteśmy, jacy jesteśmy. Ale trudno mi jest jako Polakowi przyjmować informacje o naszej postawie wobec tego, „co Polskę stanowi...”. Ostatnimi czasy śledzę, co dzieje się medialnie z postacią Wielkiego Polaka Jana Pawła II. Otóż jest eksponowana przez Amerykanów, Włochów, Niemców, a Polacy, może nie Polacy, bo pewnie obraziłbym wielu spośród nas, Polski świat kultury nie zdołał, ani nakręcić, ani pokazać filmu o papieżu. To samo zresztą dotyczy papieskich biografii. Najlepsze powstały za granicą. Dwie stacje amerykańskie kończą zdjęcia do produkcji o Janie Pawle II: „Nie lękajcie się: życie Jana Pawła II”. Film ten pozbawiony jest prawie zupełnie polskich akcentów, bo rolę tytułową gra niemiecki aktor, a epizody rozgrywające się w ojczyźnie papieża nakręcono na Litwie.

Drugi powstający film „Jan Paweł II” to koprodukcja amerykańsko – włoska, ale całość jest na wskroś amerykańska. Natomiast wydaje się, że najbardziej „polski” będzie film „Wojtyła – papież, który został człowiekiem”. Jest to kontynuacja wyświetlanego filmu „Karol – człowiek, który został papieżem”. Piotr Adamczyk zagra Ojca Świętego. Na tym cała „polskość” się kończy, ponieważ większość zdjęć będzie kręcona w Hiszpanii i RPA.

Zaprzeczanie szans na dobry film o Papieżu – Polaku, a także o wielu dokonaniach naszych rodaków to polska tradycja. Pozostaje czekać i nie obrażać się na polski świat kultury, bo może już wkrótce któryś z zagranicznych filmowców nakręci film o innych znanych i cenionych, ale niestety tylko za granicą, Polakach. Jeden już się znalazł: Niemiec Volker Schlöndorff tworzy filmową opowieść o Annie Walentynowicz.

A polski świat kultury, z małymi wyjątkami, potrafi bardzo skutecznie ośmieszać wszystkich Polaków i wszystko, co polskie działając jedynie na płaszczyźnie szeroko i granicznie pojętej komercji. I trzeba dodać, że bez jakiegokolwiek odpowiedzialności. Bo kto z pojmujących podstawowe zasady etyki zawodowej, o przykazaniach nie wspomnę, we własnym kraju poniża prezydenta RP, kto w imię wolności niszczy wizerunki uznawanych autorytetów pokazując czy pisząc nieprawdę? Właśnie ci, którym wolność jak woda sodowa uderzyła do głowy i którzy bez jakichkolwiek ograniczeń jednym obrazem, jednym artykułem potrafią zniszczyć człowieka. W imię wolności słowa, pojętej jako przemyślana manipulacja, jako deptanie godności, jako ośmieszanie właściwych, prospołecznych, etycznych postaw.

Pytamy gdzie odpowiedzialność??? Co to za chory twór: wolność bez odpowiedzialności w polskim wydaniu. Nie ma wolności bez odpowiedzialności. Chyba zapomniał o tym także Ustawodawca konstruując ustawę o mediach. Może czas tym się też zająć?

Jakie są tego skutki nikomu nie trzeba tłumaczyć. Lansowany styl, mówienie nieprawdy bez konsekwencji, opisywanie i pokazywanie w większości agresji, chorych zachowań, złe pojętej tolerancji, pokazywanie dominacji zła, co jest absolutnym zafałszowaniem rzeczywistości czy to nie jest bezpłatne szkolenie zwłaszcza młodego pokolenia? A potem zdziwienie. Skąd w nastolatku tyle agresji i zła, że zdolny jest nawet zabić przypadkowego człowieka na ławce w parku? Jestem za wolnością, ale odpowiedzialność musi ponosić każdy, kto czuje się wolny i chce korzystać z wolności, bez wyjątku.

Wolny Odpowiedzialnie

Szczególnie zimą Policjanci pomagają osobom bezdomnym i bezbronny !!

Zima to czas szczególnie niebezpieczny dla osób pozbawionych opieki. Trudne warunki atmosferyczne, w tym znaczne spadki temperatur, wiatr i szybko zapadający zmrok mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla zdrowia ale i życia osób bezdomnych, w podeszłym wieku, samotnych, niepełnosprawnych. Podobne zagrożenia dotyczą również osób będących pod wpływem alkoholu lub innych podobnie działających środków. Jak co roku osoby takie szukają schronienia w piwnicach, na strychach, w opuszczonych budynkach itd...

To ludzie, których widzimy codziennie w okolicach Centrów Handlowych, Kościołów, na każdym większym osiedlu. Wielu z nich „ucieka” również do altan ogrodowych - próbując przetrwać zimę w ukryciu. Rokrocznie Policja prowadzi program prewencyjny przeciwdziałania zagrożeniom życia i zdrowia osób bezdomnych, samotnych i bezradnych w okresie zimowym. Specyfika dzielnicy Psie Pole to duża liczba ogrodów działkowych, a co za tym idzie ogromna ilość potencjalnych „zimowych domów”. Policjanci z Komisariatu Policji Wrocław - Psie Pole na te miejsca zwracają zatem szczególną uwagę w codziennej służbie. Każdy śpiący, osłabiony czy nietrzeźwy człowiek to sygnał do działania funkcjonariuszy. Policjanci nie są jednak w stanie być wszędzie jednocześnie dlatego zwracają się do Państwa z prośbą o nieignorowanie takich osób. Zdarza się, że telefon przechodnia ratuje komuś życie. Noc spędzona na ławce zimą, przy dodatkowym osłabieniu organizmu może się skończyć tragicznie. **NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI !!**

Zjawiska bezdomności czy bezradności i idącego za nim zagrożenia nie jesteśmy w stanie wyeliminować jednak wspólne działania Policji, Straży Miejskiej, Ośrodków Pomocowych i każdego z Nas są jedyną szansą zapobieżenia tragediom ludzkim.

„Osoby, o których mowa, szczególnie w okresie zimowym otoczone są opieką. Każdy potrzebujący pomocy otrzyma ją!! Zapewniam, że działania Policji mają charakter pomocowy a nie represyjny. Nie należy się więc obawiać, że telefon do Komisariatu czy zatrzymany patrol Policji przysporzy komukolwiek problemów. Takie zachowanie może za to uratować czyjeś życie” – mówi st. post. Katarzyna Urbaniuk z Zespołu ds. Prewencji Kryminalnej Komisariatu Policji Wrocław - Psie Pole.

Maat

Szanowni Państwo !!

Okres świąteczny - noworoczny to czas odwiedzin rodziny i przyjaciół. Nastroj świąteczny i podróże nie wszyscy jednak wykorzystujemy tak samo. W czasie przedświątecznych zakupów i wyjazdów mogą czyhać różne niebezpieczeństwa. Przestępcy nie zamierzają świętować a nasza nieuwagę mogą wykorzystać do własnych celów.

Policjanci w okresie świąteczny – noworocznym pełnić będą wzmożoną służbę, aby zapobiec nieprzyjemnym dla Państwa zdarzeniom. Również Państwo możecie zadbać o bezpieczeństwo własne i bezpieczeństwo swojego mienia. W bezpiecznym i spokojnym spędzeniu świąt i nocy sylwestrowej pomóc mogą uwagi i rady st. post. Katarzyny Urbaniuk z Zespołu ds. Prewencji Kryminalnej Komisariatu Policji Wrocław Pole.

– Nie chcę odbierać Państwu radości i nastroju świąt. Nie jest również moim celem wywołanie paniki ale uczulenie Państwa na zagrożenia, po to aby Boże Narodzenie i Noc Sylwestrowa były chwilami miłymi a nie nieprzyjemnymi. Policjanci robią wszystko co w ich mocy aby chronić Państwa mienie, ale ważnym jest aby każdy z Państwa miał świadomość, że największy wpływ na takie własne bezpieczeństwo mamy sami – każdy z nas !!!

MIESZKANIE

- Zwróć uwagę na obce osoby kręcące się bez powodu po klatce schodowej – zapamiętaj ich wygląd, możesz również spytać w jakim celu przebywają w tym miejscu – często takie pytanie potrafi wypłoszyć ewentualnych przestępców
- Zawiążujemy dobrosąsiedzkie znajomości. W czasie nieobecności jednego z sąsiadów – drugi powinien zaopiekować się pustym mieszkaniem: włączyć światło na kilka minut wieczorem, zwrócić uwagę na „dziwnych znajomych”, pozbierać pozostawione pod drzwiami ulotki reklamowe itp.
- Nigdy nie chowaj kluczy do mieszkania w „tajnym miejscu” np. pod wycieraczką. Nie tylko zaufane osoby będą sprawdzać takie miejsca. Bezpieczniej zostawić je u sąsiada.
- Kosztowności i gotówkę zdeponuj w banku
- Unikaj przygodnych znajomości. W żadnym wypadku nie zapraszaj takich ludzi do domu.

SAMOCHÓD

- Parkuj w miejscach oświetlonych. Jeśli to możliwe na parkingach strzeżonych
- Nie pozostawiaj przedmiotów wartościowych w samochodzie. Bagaże zawsze zabieraj ze sobą do domu. Pozostawione przedmioty zachęcają przestępców !!!
- Miejsca ruchliwe, parkingi dużych sklepów to miejsca gdzie przestępcy wtapiają się w tłum i tym chętniej atakują
- Uważnie przyglądaj się osobom, które obserwują Ciebie - zapamiętaj ich wygląd
- Oznakuj swój samochód za pośrednictwem odpowiednich firm
- Prewencyjny program Policji STOP 24 jest ciągle aktualny – zachęcam do skorzystania z niego. Samochody znakowane są w każdym Komisariacie Policji !!

PORTFEL, DOKUMENTY

- Zawsze zapinaj torebkę, w której nosisz portfel i dokumenty

- Złodzieje kieszonkowi lubią tłok. Jeśli to możliwe unikaj takich sytuacji. Kiedy nie masz wyjścia zwracaj szczególną uwagę na przedmioty wartościowe, które masz przy sobie. Zwracaj uwagę na swój bagaż.
- W środkach komunikacji miejskiej, dużych sklepach stale kontroluj swój portfel, torebkę
- Nie pozostawiaj nawet na chwilę portfela na ladzie sklepu. Promocje rozpraszają naszą uwagę i często w ostatniej chwili chcemy sprawdzić oferty przy kasie pozostawiając portfel w widocznym miejscu.
- Jeśli nie jest to konieczne nie noś przy sobie dużej ilości gotówki. Karty płatnicze utrudniają przestępcom działanie
- Dokumenty, telefon komórkowy i pieniądze noś w wewn., zamkniętych kieszeniach

DZIECI

- Nie pozwalaj swojemu dziecku kupować i bawić się fajerwerkami – korzystać z uroków sztucznych ogni dzieci mogą wyłącznie pod opieką osób dorosłych
- Jeśli zauważysz, że fajerwerki sprzedawane są niepełnoletnim zgłoś ten fakt
- Uświadom dziecku niebezpieczeństwa jakie mogą je spotkać w kontaktach z obcymi
- Musisz wiedzieć z kim i gdzie Twoje dziecko spędzi noc sylwestrową. Postaraj się poznać te osoby.

Komendant Komisariatu Wrocław
Psie Pole pragnie złożyć Państwu
serdeczne życzenia:

*Aby zbliżające się święta Bożego
Narodzenia spędzone w gronie
najbliższych przyniosły wiele radości,
ciepła i optymizmu, a nadchodzący
Nowy Rok obfitował tylko w miłe nie-
spodzianki. Niech każdy dzień będzie
bezpieczny dla Państwa i bliskich.*

Podins. Wojciech Balas

W końcu sierpnia mała grupa młodzieży z XLO razem ks. Jackiem spędziła tydzień na rekolekcjach w Taizé we Francji. Był to wyjątkowy czas pożegnania brata Rogera – założyciela Wspólnoty z Taizé, wielkiego autorytetu duchowego dla wszystkich chrześcijan drugiej połowy XX wieku, który zginął podczas modlitwy ugodzony nożem przez nieopozycyjną kobietę. Poniżej publikujemy krótką relację z tego wyjazdu oraz wspomnienie o bracie Roger zapisane tuż po jego śmierci.



REKOLEKCJE W TAIZÉ

... Deus ibi est*

„W Taizé, w letnie wieczory, pod rozgwieżdżonym niebem przez otwarte okna słyszymy młodych ludzi. Wciąż zdumiewamy się, że jest ich tak wielu. Szukają, modlą się. A my powtarzamy sobie: ich pragnienia pokoju i zaufania są jak te gwiazdy, małe światełka w ciemnościach nocy”. (*Brat Roger, List z Taizé: „Przyszłość pełna pokoju”*)

Taizé jest wspólnotą braci skupionych wokół idei ekumenizmu, podążających śladami założyciela - brata Rogera. Właściwie to nie

wiemy, dlaczego młodzi ludzie tak chętnie udają się do tej niewielkiej, francuskiej wioski. Nie wiemy, co ich przyciąga, sprawia, że także i my chcemy się tam znowu znaleźć.

Po powrocie usłyszeliśmy „Tam bym nie wytrzymał, tam się tylko modli”. To prawda, w Taizé się modlimy, ale nie tylko. Oprócz modlitwy odkrywamy na nowo Pismo Święte i godzimy się na trwanie we wspólnocie, nieważne, czy ktoś jest katolikiem, protestantem, czy prawosławnym, nieważne, jaki ma kolor skóry, jakim językiem mówi, wszystko jest nieważne oprócz bycia razem, w komunii z Bogiem.

Bracia z Taizé żyją dla innych. Nie przyjmują żadnych datków i pracują na swoje utrzymanie, na przykład wyrabiając gliniane naczynia. Ale zawsze znajdują chwile, by wskazać nam drogę do Boga. Niestety, nie dane nam było poznać założyciela wspólnoty - brata Rogera, ale braliśmy udział w tworzeniu wspólnej historii swoją obecnością podczas jego pogrzebu. To wydarzenie przyciągnęło nie tylko chrześcijan, ale również innych - wszystkich, dla których brat Roger był kimś wyjątkowym.

Cały świat w jednym miejscu - wiele języków, kultur, odmienne spojrzenia na te same rzeczy. I mała Portugalka w różowej sukience biegnąca do mamy przez pół kościoła, Grek dający większą porcję jedzenia „po znajomości”. Wieczór z Afryką i chłopcy z Senegalu



grający na bębnach. Dzielenie się ciastkami z nieznanymi. Przekazywanie płomienia świecy kolejnym osobom i to uczucie, gdy z ciemności staje się jasność. Jumpa mówiący, że ludzie w Ekwadorze chodzą do kościoła tylko podczas trzęsienia Ziemi (tam podobno jest wtedy najbezpieczniej). Kościół dla każdego i o każdej porze. Chłopiec z kartką na plecach: „My name is Gustav, I live...”- by się nie zgubił. I my: Kasia, Justyna, Magda, Ola, Asia, Michał i Grzesiek, pierwszy raz w Taizé i, na pewno, nie ostatni.

*Joanna Bigaj, Aleksandra Rąbel,
Michał Pszczółowski*

Żyj tym, co niespodziewane

W listach brata Rogera odnalazłem niedyś strukturę hologramu, którego nawet tylko fragment daje trójwymiarowy, choć rozmyty obraz całości. Tak było z każdym listem pisanym co roku do młodych. Tak jest również z każdym gestem wskazującym na charyzmat Wspólnoty: prostota otwiera na gościnność, zaufanie rodzi odpowiedzialność i zapał, cisza pomaga odnaleźć sens ubóstwa, pojednanie, jeśli ma być prawdziwe, nie może czekać i już teraz, prostymi środkami, powinno być wprowadzane w życie. Jeśli choć jedna z tych prawd przemówi do nas mocniej, powinniśmy się jej chwycić i realizować w swoim życiu.

Takim odpryskiem hologramu jest też każda modlitwa w Taizé. W ciszy bardzo mocno brzmią echa kanonu: „W ciemności idziemy, w ciemności, do źródła Twojego życia. Tylko pragnienie jest światłem”. Chwilę potem słyszę modlitwę brata Rogera, w której przekonuje, że w najgłębszych otchłaniach naszego wnętrza, tam, gdzie zdaje się być już tylko mrok, tli się okrusz światła, mieszka tam Chrystus. A zaraz potem cytat z Biblii: „A jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serce i zna wszystko”

(1J 3,20). Od serca zaczyna się droga pojednania, od pogodzenia się z własnymi słabościami, ograniczeniami, od uspokojenia sztormu w wewnętrznych źródłach.

To dzięki praktykowanemu „dzień po dniu” pojednaniu, szukaniu tego, co nas łączy, a potem tego, co nas przekracza, mogliśmy doświadczyć na Wzgórzu powszechności Kościoła, jego uniwersalizmu, wspólnoty niwelującej bariery narodowości i wyznania, bo opartej na prostocie i poszukiwaniu. Tam na własne oczy przekonywaliśmy się o prawdziwości zauważonej już przez Jana XXIII, że Taizé to mała wiosna Kościoła.



Ostatnim gestem miłości, jaki człowiek może wykonać na ziemi, jest śmierć. Swoim odejściem może po raz ostatni wzbudzić falę dobra, która rozlewa się daleko poza jego życie. Jestem niemal pewien, że Bóg w ostatnich dniach spojrział z miłością na swego sługę i dał mu łaskę męczeństwa. Na chwilę przed silniejszym podmuchem wiatru. I jeszcze bardziej zrozumiałem zachętę brata Rogera: „Żyj tym, co niespodziewane”.

Artur Bojsza

*) „ubi caritas et amor, ubi caritas Deus ibi est.” – jedna z pieśni śpiewanych w Taizé. Jej polska wersja to: „Tam, gdzie miłość jest i dobroć, tam, gdzie miłość jest, tam mieszka Bóg”

Ekumeniczny skarbiec chrześcijan.

Jan Paweł II, do którego słów i myśli w ostatnich miesiącach tak często i chętnie wracamy, przy okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa zwrócił uwagę współczesnych katolików na rolę przykładu wielkich świadków wiary w naszym życiu chrześcijańskim: „[...]niech będzie dla nas oparciem i zachętą świetlany przykład licznych Świadców wiary, których przypomniał nam Jubileusz.[...] Ich jubileuszowe wspomnienie pozwoliło nam odkryć zaskakującą rzeczywistość, ukazując, że nasza epoka jest szczególnie bogata w świadków, którzy w taki czy inny sposób

ku naznaczonym nocami totalitaryzmu warto jeszcze przypomnieć słowa papieża z wyjątkowo doniosłego wydarzenia Roku Jubileuszowego, jakim było Ekumeniczne Wspomnienie Świadców Wiary XX wieku, które odbyło się 7 maja 2000 r. w rzymskim Koloseum. Papież mówił tam m.in. tak: „W dwudziestym stuleciu zaś – może nawet w większej mierze niż w pierwszym okresie chrześcijaństwa – bardzo wielu dało świadectwo wiary przez cierpienie, znoszone nieraz z heroizmem. Iluż chrześcijan na wszystkich

Setna rocznica urodzin Dietricha Bonhoeffera

potrafiliby żyć Ewangelią mimo wrogości otoczenia i prześladowań, składając często najwyższe świadectwo krwi. Ziarno słowa Bożego, rzucone w dobrą glebę, wydało w nich plon stokrotny. Swoim przykładem wskazali nam i niejako przetarli drogę ku przyszłości. Nam nie pozostaje nic innego, jak z pomocą łaski Bożej pójść ich śladami.” (NMI 41)

Idąc tym tropem papieża chciałbym przypomnieć postać takiego świadka wiary związanego z Wrocławiem. 4 lutego minie 100 lat od narodzin właśnie we Wrocławiu Dietricha Bonhoeffera – jednego z najbardziej znanych ewangelickich teologów XX wieku. To postać bez wątpienia inspirującą wiele osób we Wrocławiu do ekumenicznych poszukiwań. 24 kwietnia 1999 roku we Wrocławiu odsłonięto rzeźbę poświęconą Dietrichowi Bonhoefferowi. Pomnik stanął w centrum Wrocławia tuż obok kościoła garnizonowego św. Elżbiety. Rzeźba jest darem Berlina dla Wrocławia i jest bliźniaczą kopią berlińskiego pomnika.

Kiedy więc sięgamy do tej postaci będącej symbolem świadectwa Chrystusowi w XX wie-

kontynentach zapłaciło w XX w. nawet cenę krwi za swoją miłość do Chrystusa! Zaznali oni dawnych i nowych form prześladowania, doświadczyli nienawiści i odrzucenia, byli nękani przez przemoc i zabijani. Wiele krajów o dawnej tradycji chrześcijańskiej znów stało się obszarem, gdzie wierność Ewangelii kosztowała bardzo drogo. W naszym stuleciu świadectwo wiary dawane Chrystusowi aż do prześlania krwi stało się wspólnym dziedzictwem zarówno katolików, jak prawosławnych, anglikanów i protestantów.[...] Kiedy zdawało się, że nienawiść zdołała skazić cały świat i że nie sposób wymknąć się jej mechanizmom, oni ukazali, że <miłość jest silniejsza niż śmierć>. Żyjąc pod panowaniem straszliwych systemów ucisku, które oszpecały oblicze człowieka, w miejscach cierpienia, pośród dotkliwego niedostatku, na szlakach wyczerpujących marszów, wystawieni na zimno i głód, torturowani, cierpiący na różne sposoby – głośno świadczyli o swojej przynależności do Chrystusa, który



umarł i zmartwychwstał. [...] Drodzy bracia i siostry, cenne dziedzictwo, jakie przekazał nam ci mężni świadkowie, jest wspólnym skarbem wszystkich Kościołów i wszystkich Wspólnot kościelnych. To dziedzictwo przemawia donioślejszym głosem niż podziały. Ekumenizm męczenników i świadków wiary jest najbardziej przekonujący; wskazuje drogę jedności chrześcijanom XXI w.”

Kim był Bonhoeffer?

Bonhoeffer jest w Polsce ciągle postacią mało znaną, mimo iż w centrum Wrocławia – jego rodzinnego miasta stoi już prawie 6 lat jego pomnik. Urodził się 4 lutego 1906 roku jako szóste dziecko znanego psychiatry i neurologa profesora Karla Bonhoeffera. W 1912 roku Bonhoefferowie przenoszą się do Berlina. Rodzina Dietricha nie była zbyt religijna, więc sporym zaskoczeniem był wybór przez niego teologii jako kierunku studiów. Jednak robił on w tej dziedzinie błyskawiczną karierę naukową. W wieku 21 lat obronił doktorat, a w trzy lata później habilitację. Od jesieni 1931 jest docentem na berlińskim wydziale teologicznym. Wiele wykłada, jeździ na międzynarodowe konferencje, angażuje się w rodzący się ruch ekumeniczny. Początkowo niechętny duszpasterstwu, zostaje jednak w 1931 roku pastorem, gdyż coraz bardziej w jego teologii centralne miejsce zajmuje temat Kościoła, czego nie widział bez praktycznego wejścia w jego życie.

W latach 1932 – 33 następuje coś, co jeden z jego przyjaciół określił jako nawrócenie teologa na chrześcijanina. Bonhoeffer tak sam to opisuje: „Rzuciłem się w wir pracy w sposób niechrześcijański. Ambicja, którą paru zauważyło, czyniła moje życie katogą. Potem doświadczyłem czegoś, co zmieniło moje życie. Po raz pierwszy odkryłem Biblię. Już wielokrotnie wygłaszałem kazania, wiele wiedziałem o Kościele, nawet mówiłem o tym w swoich kazaniach – a mimo to nie stałem

się chrześcijaninem. Wiem, że wtedy sprawę Jezusa Chrystusa wykorzystywałem do swoich interesów. Uwolniła mnie od tego Biblia, a w szczególności Kazanie na Górze. Od tego momentu wszystko stało się inne. To było wielkie uwolnienie. Wtedy zrozumiałem, że życie służi Jezusa Chrystusa powinno przynależeć do Kościoła, i krok po kroku doświadczyłem, jak wiele musi to za sobą pociągnąć.”

Rzeczywiście Bonhoeffer był tu do końca konsekwentny. Na jego przełom duchowy nałożyły się wnet wydarzenia polityczne. Gdy zimą 1933 roku Hitler doszedł do władzy Bonhoeffer przezuwając skutki tego faktu od razu stanął w opozycji i publicznie demaskował zagrożenia nazizmu. Szczególnie bronił niezależności Kościoła luterńskiego, który bardzo szybko poddał się führerowi. Stał się jednym z liderów Kościoła Wyznającego (Bekennende Kirche), który nie podporządkowywał się zarządzeniom władz hitlerowskich.

W 1935 roku organizuje w Finkelwalde (obecnie Szczecin – Zdroje) seminarium kształcące pastorów dla Kościoła Wyznającego. Prekursorski, eksperymentalny na gruncie luteranskim, charakter tego seminarium polegał na tworzeniu życia wspólnotowego, co bulwersowało, gdyż od czasów Lutra odrzucano to wszystko, co trąciło zakonem. A to był taki quasi – zakonny dom braterski. Istotnymi elementami życia była tam: codzienna wspólna medytacja, zwyczaj osobistej spowiedzi – dawno zarzucony w luteranizmie, wspólne dysponowanie finansami. Warto tu zaznaczyć, że do tego doświadczenia po wojnie nawiązywało wielu w świecie protestanckim m.in. ekumeniczna Wspólnota z Taizé. Bonhoeffer zakładał, że pastor, by w swoim przepowiadaniu dać odpowiedź na aktualne pytania dotyczące sposobu chrześcijańskiego życia musi doświadczyć autentycznej wspólnoty. Doświadczenia tego okresu Bonhoeffer zawarł w dwóch głośnych książkach „Nachfolge” (Naśladowanie) i „Gemeinsames Leben” (Wspólne życie), któ-

re i dziś mogą inspirować chrześcijan swoim ewangelicznym radykalizmem. W 1937 roku gestapo zamyka ten ośrodek. Jeszcze przez jakiś czas Bonhoeffer kontynuuje tę działalność przy parafiach w rejonie Koszalina, ale i to zostaje wykryte i zlikwidowane przez gestapo.

W 1939 roku wyjeżdża do USA. Przyjaciele próbują go tam zatrzymać. On jednak przeczuwając nadchodzącą wojnę uważa, że jego miejsce jest w Niemczech i postanawia wrócić. W 1940 roku, gdy hitleryzm triumfuje nad całą Europą i wszystko wydaje się beznadziejne wybiera drogę bardzo wąską w ówczesnych Niemczech – przyłącza się do nielicznej opozycji antyhitlerowskiej i wchodzi w działalność spiskową. Sprawa zostaje jednak wykryta i 5. kwietnia 1943 roku Bonhoeffer zostaje aresztowany. To właśnie w berlińskim więzieniu Tegel pisze serię listów teologicznych do przyjaciela, z których po wojnie powstała jego najbardziej znana książka „Widerstand und Ergebung” (Opór i poddanie) będąca próbą, w kontekście doświadczeń Bonhoeffera i jego pokolenia, znalezienia nowego miejsca dla chrześcijaństwa, w tym świecie w jakim przyszło mu żyć.

Po nieudanym zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 roku, który organizowała grupa, z którą związany był Bonhoeffer, zostaje on przeniesiony do więzienia gestapo, a potem do obozu w Buchenwaldzie. Gdy hitleryzm już dogorywał, dokładnie na miesiąc przed kapitulacją Niemiec – 9 kwietnia 1945 roku zostaje skazany na śmierć i powieszony jako zdrajca w obozie we Flossenburgu.

Po wojnie życie i dzieło Bonhoeffera odczytywane były bardzo różnie, czasem wręcz skrajnie i kontrowersyjnie. Od połowy lat 50-tych Zachód inspirował się jego teologią, a w krajach Europy Wschodniej oddziaływał przede wszystkim wzór jego postawy wobec reżimu totalitarnego. Pozostało jednak przede wszystkim świadectwo chrześcijanina, który chciał, by jego pójście za Chrystusem było czymś wię-

cej niż wewnętrznym poszukiwaniem, by było zaangażowaniem całym swoim życiem w kontekst nawet najtrudniejszej rzeczywistości.

Co postać Dietricha Bonhoeffera może znaczyć dla katolika w Polsce?

Myślę, że to bardzo istotne pytanie skoro stawia się rzeźbę poświęconą Bonhoefferowi w centrum Wrocławia – miasta, w którym mieszkają Polacy uznający się w 90% za katolików. Więc jeśli nie chcemy, aby ten pomnik stał się wnet zakurzonym, niezrozumiałym eksponatem, warto sobie takie pytanie zadać, bo wszak Bonhoeffer dla przeciętnego Polaka jest postacią nieznaną – więcej jeszcze – myślę, że mało zrozumiałą: Niemiec, protestant – to w powszechnym odbiorze sprawia, że dla Polaka jest to postać obca. Uważam, że klucz do polskiej recepcji Bonhoeffera tkwi w świadectwie. „Dietrich Bonhoeffer, Zeuge Jesu Christi unter Brüdern” (Dietrich Bonhoeffer, świadek Jezusa Chrystusa pośród braci) – taki napis umieszczono w miejscu stracenia Bonhoeffera. On najlepiej oddaje jak ta postać może oddziaływać ponad wszelkimi granicami. Dla mnie Bonhoeffer to przede wszystkim człowiek niezłomnej wiary w najtrudniejszych nawet sytuacjach, wiary idącej w konsekwencjach aż po wierność za cenę życia.

A na zakończenie niech może przemówi sam Bonhoeffer, poprzez kilka zdań wyjętych z różnych jego książek.

„Wiara natomiast pojawia się tam, gdzie tak bardzo oddani jesteśmy poniżonemu Bogu – Człowiekowi, że stawiamy na Niego całym życiem, również wtedy, gdy wydaje się to szaleństwem”.

„Ludzie idą do Boga w swoich biedach, błagają o pomoc, proszą o szczęście i chleb, o ratunek w chorobie, grzechu i śmierci. Tak czynią wszyscy: chrześcijanie i poganie.(...) Chrześcijanie stoją przy Bogu w jego cierpieniach – to odróżnia chrześcijan od pogan.”

ks. Jacek Froniewski

Z działalności Parafialnego Oddziału Caritas



W sierpniu Parafialny Zespół Caritas podjął się zbiórki podręczników szkolnych od rodzin, w których są już zbędne, dla dzieci, którym będą bardzo przydatne. Ponadto zakupiono nowe podręczniki dla dzieci z 3 rodzin.

W Tygodniu Miłosierdzia przeprowadzono wśród parafian zbiórkę darów materialnych. Przygotowano 17 paczek żywnościowych, którymi obdarowano najbardziej potrzebujących.

23 października po Mszach Św. członkowie zespołu zbierali pieniądze dla ofiar trzęsienia ziemi w Pakistanie. Zebrano 1200 zł.

Przed uroczystością Wszystkich Świętych zespół umożliwił parafianom zakup zniczy nagrobkowych, a w Święto Niepodległości rozprawdzał własnoręcznie uszyte flagi państwowe. Uzyskano łącznie 683 zł. Na Boże Narodzenie przygotowane są świąteczne ozdoby zrobione przez panie z Caritasu.



W sobotę 3 grudnia 42 najmłodszych parafian spotkało się ze Św. Mikołajem. Czekać na przybycie dostojnego gościa dzieci z paniami katechetkami śpiewały piosenki a bardziej odważne recytowały wierszyki. Św. Mikołaj hojnie obdarował wszystkie dzieci. Serdeczne „Bóg zapłać” tym, którzy sprawili naszym milusińskim wiele radości.



Kronika parafialna

29 czerwca obchodziliśmy 10 rocznicę erygowania naszej parafii. Po uroczystej Mszy św. wieczornej wspaniały koncert dał chrześcijański zespół czarnoskórych śpiewaków i tancerzy z Wybrzeża Kości Słoniowej. Kilka dni wcześniej, 26.06. w naszym kościele koncertował zespół chórallny z Ukrainy.

Z końcem sierpnia pracę duszpasterską w naszej parafii zakończył ks. Czesław Morański. Natomiast przybył do naszej wspólnoty parafialnej ks. Adrian Horak. Obu Czcigodnym Księżom życzymy wiele darów nieba w ich posłudze kapłańskiej w nowych parafiach. Obiecujemy wspierać ich modlitwą parafialną i osobistą.

W miesiącach wakacyjnych nasi parafianie odbyli kilka pielgrzymek, między innymi do Watykanu, Lichenia, Łagiewnik, Częstochowy (autokarowa i piesza), Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Krzeszowa, Wambierzyc i Barda Śl., a młodzież do Taizé. Ponadto w październiku mała grupka młodzieży uczestniczyła wraz z ks. Jackiem w pieszej pielgrzymce do Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy.

W miesiącach letnich w naszym kościele przeprowadzono ważny etap prac budowlanych - zainstalowano warstwę ocieplającą pod dachem kościoła. Natomiast we wrześniu pomalowano na biało ściany naw bocznych i kaplic o łącznej powierzchni ponad 700 m². W październiku wysypano skalnym materiałem część placu kościelnego przed wejściem głównym do kościoła. Kontynuowane były prace w pomieszczeniach wieży.

W imieniu ks. Proboszcza i parafian dziękujemy Panom, którzy niestrudzenie pojawiali się przy pracach budowlanych wykończeniowych naszego kościoła. Również dziękujemy kilku Paniom dbającym o wy-

strój otoczenia naszego kościoła, w tym prace pielęgnacyjne wokół kwietników.

Po dwóch latach pracy misyjnej w Republice Środkowej Afryki, na swój pierwszy urlop przybył do Ojczyzny ks. Przemysław Majchrowski- nasz parafianin.

Parafialny zespół Caritas wykazywał, jak zwykle, dużą aktywność. Rozprowadził koszulki okolicznościowe, z napisem „Pokolenie JP II”, wianuszki do poświęcenia z okazji święta Matki Bożej Zielnej, gromadził podręczniki i zeszyty dla dzieci z biednych rodzin, w Tygodniku Miłosierdzia zbierał dary w postaci żywności i środków czystości przeznaczonej dla najbiedniejszych rodzin, rozprowadził znicze nagrobkowe, zebrał ofiary na pomoc dotkniętym kataklizmem trzęsienia ziemi w Pakistanie. Wszystkim paniom z zespołu Caritas serdecznie dziękujemy.

Od sierpnia nasz kościół jest chroniony dzięki instalacji alarmowej i kamerom monitorującym otoczenie kościoła.

Dzięki ofiarności parafian, w tym tzw. głównych ofiarodawców, dla naszego kościoła **został wykonany dzwon** imieniem Jana Pawła II, na wykonanie którego Parafianie złożyli ofiarę 30 800 zł.

25.09, w święto Michała Archaniola, tradycyjnie, w naszym kościele gościliśmy wrocławskich policjantów. Podczas Mszy św. w ich intencji, muzyczną oprawę zapewniła Orkiestra Policyjna.

W niedzielę 16.10. w V Dniu Papieskim, Rada Parafialna zbierała ofiary na „Dzieło Nowego Tysiąclecia” - pomoc stypendialną dla ubogiej a uzdolnionej młodzieży z małych miasteczek i wsi. Parafianie Kościo-

ła na Polance złożyli ofiarę w wysokości 3 743,48 zł.

W tym roku po raz pierwszy zbiórkę darów przeprowadzono również na ulicach i w czasie koncertów zorganizowanych w większych miastach Polski, a patronat medialny zapewniły wszystkie stacje radiowe i telewizyjne w naszym kraju.

W niedzielę 20 listopada, w święto Chrystusa Króla, nasza wspólnota parafialna po raz 10-ty czciła swój Odpust. Na uroczystość przybył pierwszy wikary naszej parafii ks. Andrzej Bartos i wspierający parafię pomocą duszpasterską, przyjaciel parafii, ks. dr Andrzej Tomko. Obaj księża wraz z ks. Proboszczem koncelebrowali dziękczynną Mszy św. w obecności wielu księży z całego dekanatu Wrocław Północ I.

W dniu Odpustu w naszym kościele odbył się koncert pt. „Psalmy Dawida” w wykonaniu solisty Marka Bałaty, poznańskiego zespołu „Lumen”, Chóru Kameralnego i Orkiestry Kameralnej „Primavera” z Kalisza. Całością dyrygował Zbigniew Małkowicz.

W I niedzielę Adwentu członkowie Rady Parafialnej, Żywego Różańca, Caritasu i Służby Liturgicznej oraz Współpracownicy RP doręczyli wszystkim rodzinom zamieszkującym naszą parafię opłatek – symbol wigilijnej miłości i przebaczenia. Ks. Proboszcz do opłatka dołączył List Adwentowy z życzeniami świątecznymi oraz najistotniejszymi informacjami o wspólnocie parafialnej Kościoła p.w. Odkupiciela Świata.

3 grudnia do naszego kościoła przybył św. Mikołaj, aby spotkać się z najgrzeczniejszymi dziećmi zamieszkującymi naszą parafię. Dzięki wsparciu rodziców i Parafialnego Zespołu Caritas, niebiański gość - uosobie-

nie miłości, rozradował serca i podniebienia czterdziestu kilku maluchów „wierzących” w Świętego Mikołaja.

W poczuciu odpowiedzialności i ze zrozumieniem część rodzin zamieszkujących naszą parafię nadal wspiera budowę kościoła. W czerwcu 27,7 % rodzin złożyło ofiarę - cegiełki w wysokości 7,990 zł, w lipcu 8,017,00 zł.(25,95 % rodzin), w sierpniu - 6 594 zł. (23,0%), we wrześniu -7 035,50 zł. (22,63%), w październiku - 5 781,50 zł. (21,0%), a w listopadzie - 10 199,50 zł. (34,6% rodzin). Aby skończyć budowę kościoła, ofiarność parafian jest nadal bardzo potrzebna.

Nowa Rada Parafialna

We wrześniu 2005 roku dobiegła końca III kadencja Rady Parafialnej. Ks. Proboszcz w dniu 3 września, podczas pielgrzymki dziękczynnej do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie bardzo serdecznie podziękował wszystkim członkom ustępującej Rady, w której znalazł oparcie i pomoc przy podejmowaniu wielu przedsięwzięć związanych z zarządzaniem parafią.

12 września br. została powołana Rada Parafialna IV kadencji, w skład której weszli: C. August (prezes), Z. Bawolski, L. i S. Bącalowie, F. Budoj, E. i K. Dziadoszowie, B. i J. Gawłowie, M. Gut, J. Jarosz, M. Jeleń, J. Kalota, P. Karwacki (wiceprezes), R. Krzeszewski, J. Kwiatkowski, J. Malcewicz (sekretarz), S. Malcewicz, A. Michalak, W. Mitoraj, G. Osumek, E. Perfikowski, Z. Przekwas, K. Sroka, U. i R. Suwarowie, J. Wągrowski, T. i M. Wierciocho. Wymienieni parafianie stosownie do swojej wiedzy, kompetencji i predyspozycji, chcą pomagać ks. Proboszczowi, dla dobra Kościoła na Polance.

Tradycja szopek

Autorem pierwszej szopki był sam św. Franciszek z Asyżu. On to w 1223r. w noc Bożego Narodzenia na leśnej polanie w Greccio zainscenizował żłóbek z wołem i osłem, by wraz z braćmi i wiernymi adorować Dzieciątka Jezus, modlić się i śpiewać, by łączyć się z całym światem w radości i chwale Tajemnicy Wcielenia. Tradycje szopki zwanej w Polsce „betlejemką” oraz jasełek (od słowa jasło = żłób) sięgają średniowiecza i zostały przeniesione na nasz grunt przez zakonne bractwa franciszkańskie. W Polsce najstarsze są figurki jasełkowe z XIV wieku przy romańskim kościele św. Andrzeja ss. Klarysek w Krakowie. Ufundowała je córka Władysława Łokietka – Elżbieta, żona króla węgierskiego króla Karola Roberta. Najpełniejszy rozwój formy i artystycznego kunsztu osiągnęły szopki krakowskie – nie mają sobie równych na świecie. Wyróżniają się bogactwem

form, kolorystyką, mistrzowskim przetworzeniem wzorów sztuki profesjonalnej w ludowej plastyce obrzędowej.

Ojczyzną rzeźbionej szopki są Włochy, ale najbardziej rozwinęło się szopkarstwo w krajach pasterskich jak Tyrol, Bawaria, Austria. Objęło również Dolny Śląsk połączony w swoim czasie z Austrią. Główne ogniska tej sztuki koncentrowały się w Kotlinie Kłodzkiej i Sudetach. Z Doboszowic koło Ząbkowic Śl. pochodzi piękna szopka znajdująca się dziś w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Unikatem na skalę europejską jest pochodząca z okolic Wlenia szopka wykonana w kształcie choinki. Godne zauważenia są również szopki z kościoła parafialnego w Henrykowie (ok. 1740 r.), z kościoła św. Józefa w Krzeszowie oraz ruchoma szopka tzw. całoroczna w Wambierzycach (wykonana 1854-82r.).

ks. Adrian

*„Nasz dom tam, gdzie ojców Naszych ziemia
Nasz dom tam, gdzie ich mogiły
Gdzie szumią dziadów naszych drzewa
I gdzie nas matki rodziły...”*

*„Człowiek żyje tak długo
jak długo trwa pamięć o nim”*

SARFIED – sprzątanie, pielęgnacja i dekoracja grobów z Wrocławia i okolic

Firma nasza specjalizuje się w świadczeniu kompleksowych usług związanych z opieką nad mogiłami. Oferta nasza obejmuje:

- *Czyszczenie nagrobków*
- *Uprzątnięcie bezpośredniego otoczenia nagrobka (usunięcie śmieci, liści, zbędnej roślinności, zagrabszenie terenu, odśnieżenie).*
- *Zapalanie znicza*
- *Dekorowanie grobu kwiatami*
- *Obsadzenie grobu i jego otoczenia roślinami*

- nami (kwiatami jednorocznymi, trawą, krzewami) i ich pielęgnacja.*
- *Rocznicowe zapalenie świec lub zniczy, ułożenie wiązanek i kwiatów (na życzenie z szarfami z dedykacją).*
- *Kontakt w imieniu klientów z administratorami cmentarzy w celu utrzymania grobu (20-letnie opłaty prolongacyjne)*

Możliwość zawarcia umowy na wykonanie usługi jednorazowo, wielokrotnie w wyznaczonych datach, cyklicznie lub stale.

TELEFON: 0 609 531 936 www.dbamyogroby.pl



PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ NA ROK 2005/2006

- | | |
|--|--|
| 27.12. ul. Parnickiego 2 – 20 parzyste | 14.01. ul. Obornicka 75 – 77 cały budynek |
| 28.12. ul. Parnickiego 7 – 23 nieparzyste | 15.01. ul. Obornicka 113 cały blok, 115, 115A |
| 29.12. ul. Młynarska, Kwiatowa, Obornicka 59, 61, ul. Zaułek Rogoziński 1, 2, 3, 4, 6, 8, | 16.01. ul. Obornicka 78 – 88 cały nowy blok |
| 30.12. ul. Ćwiczebna, Obornicka 185, 187, 191, 193, 197 + Dom Samotnej Matki | 17.01. ul. Obornicka 92 – 106 parzyste |
| 02.01. ul. Broniewskiego | 18.01. ul. Żmigrodzka 22 – 32 |
| 03.01. ul. Obornicka 2 – 12 parzyste | 19.01. ul. Żmigrodzka 34 – 42 |
| 04.01. ul. Obornicka 14 – 24 parzyste | 20.01. ul. Żmigrodzka 44 – 54 |
| 05.01. ul. Obornicka 26 – 36 parzyste | 21.01. ul. Macedońska 1 – 9 |
| 07.01. ul. Zaułek Rogoziński 5, 5A, 5B, 7 | 22.01. ul. Macedońska 11 – 19 |
| 08.01. ul. Zaułek Rogoziński 7A, 7B, 9, 11 | 23.01. ul. Macedońska 21 – 29 |
| 09.01. ul. Zaułek Rogoziński 11A, 11B, 13 | 24.01. ul. Macedońska 31 – 35 |
| 10.01. ul. Zaułek Rogoziński 15, 17, 19 | 25.01. ul. Macedońska 37 – 41 |
| 11.01. ul. Obornicka 23 – 31 nieparzyste | 26.01. ul. Na Polance 4, 6, 8 |
| 12.01. ul. Obornicka 33 – 41 nieparzyste | 27.01. ul. Na Polance blok nr 10 |
| 13.01. ul. Obornicka 43 – 51 nieparzyste | 28.01. ul. Na Polance blok nr 12 |
| | 29.01. ul. Na Polance blok nr 14 |
| | 30.01. Wizyty dodatkowe na życzenie |



**WIZYTĘ DUSZPASTERSKĄ W SOBOTY I NIEDZIELE
ROZPOCZYNAMY O GODZ. 14.30
W POZOSTAŁE DNI TYGODNIA O GODZ. 16.00**

*Wierni, którzy pragną przyjąć kapłana z kołędą
powinni w dniu wizyty duszpasterskiej umieścić na drzwiach mieszkania kartkę
lub oczekiwać kapłana osobiście.*

Tylko do drzwi oznaczonych w taki sposób zapuka ministrant.

MSZE ŚWIĘTE

w dni powszednie: 6³⁰ i 18⁰⁰
w niedziele: 7³⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 18⁰⁰
w święta zniesione: 6³⁰, 10⁰⁰, 18⁰⁰

Odwiedziny chorych

w każdy pierwszy piątek miesiąca
od godz. 8⁰⁰

Spowiedź święta

30 min. przed każdą mszą św.

Sakrament Chrztu św.

udzielany jest w każdą drugą niedzielę
miesiąca na mszy św. o godz. 11⁰⁰

Spotkania duszpasterskie w naszej parafii:

dzieci komunijne

– każdy czwartek godz. 17¹⁵

rodzice dzieci komunijnych

– każda III niedziela miesiąca
na mszy św. o 12³⁰

dzieci rocznicowe z rodzicami

– każda IV niedziela miesiąca
na mszy św. o 12³⁰

schola dziecięca

– sobota godz. 10⁰⁰

Eucharystyczny Ruch Młodych

– sobota godz. 9⁰⁰

zespół młodzieżowy

– niedziela godz. 17⁰⁰

kandydaci do bierzmowania:

kl. III gimnazjum – wtorek godz. 19⁰⁰,
kl. I liceum – czwartek 19⁰⁰
w starej kaplicy

Liturgiczna Służba Ołtarza

– wtorek godz. 18⁴⁵

katecheza dla dorosłych

– poniedziałek godz. 18⁴⁰

*Za duszpasterstwo dzieci i ich rodziców
odpowiada ks. Adrian.*

*Za duszpasterstwo młodzieży odpowiada
ks. Jacek.*

Parafia Odkupiciela Świata

ul. Macedońska 2, 51-113 Wrocław
tel./fax 071/327 50 45
www.odkupiciel.archidiecezja.wroc.pl

Konto parafii:

Bank Millenium S.A.
28 1160 2202 0000 0000 6012 4586

Konto Parafialnego Zespołu Caritas:

Bank Millenium S.A.
70 1160 2202 0000 0000 6012 4606

Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki, środy i piątki
w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰

Dyżur charytatywny

wtorki i piątki w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰
w starej kaplicy

KSIEŻA

ks. Stanisław Stelmaszek – proboszcz
ks. Adrian Horak
ks. Jacek Froniewski

NOWE TYSIĄCLECIE

kwartalnik parafii Odkupiciela Świata

Redaguje zespół,

redaktor prowadzący – ks. Jacek Froniewski

opiekun – ks. Stanisław Stelmaszek

adres redakcji:

ul. Macedońska 2, 51- 113 Wrocław
e-mail: remundi@archidiecezja.wroc.pl

WYDAWCA:

Parafia rzym.-kat. pw. Odkupiciela Świata
we Wrocławiu

**Zajrzyj na stronę naszej parafii
w internecie!!!**

„Nowe Tysiąclecie” – on line!!!

www.odkupiciel.archidiecezja.wroc.pl



*Koncert zespołu
„40 synów i 30 wnuków
jeżdżących na 70 ośletach”
22 XI 2005*

Kościół Pomnik Tysiąclecia Diecezji Wrocławskiej

